



TELEGRAMY.

PAPIEŻ W NIEBEZPIECZEŃSTWIE.

LUGANO 26 2 (tel. wł.) Według turyńskiego dziennika „Stampa” przemówienie papieża do kaznodziej rekolekcyjnych na czas wielkiego postu, jest przedmiotem ożywionej dyskusji.  
W przemowie swojej unikał wprawdzie papież wszelkich aluzji do wojny lub pokoju, tembardziej jednak uderzały w niej dwa zwroty, w których papież wskazał cięci na sensacyjne wypadki, jakich w Rzymie spodziewać się można.  
Te zwroty z mowy papieża opiewają:

Zwalniamy kaznodziel rekolekcyjnyh już teraz w zupełności od odpowiedzialności za wszelką niesprawiedliwość, jaka po ich odjździe, spotkać może naszą boską stolicę.  
Jest naszym życzeniem, aby, bez względu na to, jakie ubolewania godne występki i czyny bezстыdu w Rzymie po Świątach Wielkanocnych zdarzyłyby się mogły, z góry na to powołać się było można, że kapłani rekolekcyjni w r. 1917 już naprzód to nieszczęście odwracali.

Komendant Legjonów polskich u ces Karola I.  
WIENIEN 26.2 (tel. wł.) Cesarz przyjął wczoraj w Badenie na specjalnem posłuchaniu pułkownika hr. Szepetyckiego.

Iż wskutek postanowień pietrogradzkich prowadzona będzie wojna ze strony koalicji na zupełnie innych aniżeli dotąd podstawach.

Komunikat niemiecki wieczorny.

BERLIN 26.2 (BK.) Komunikat urzędowy niemiecki pod datą 25-2 wieczorem.  
Nie wydarzyło się nic ważnego.

Ostatni żołnierz Francji.

BERNO 26.2 (tel. wł.) Dziennik „L'Es France” w składowym częściowo przez cenzurę artykuł, pisze: „Anglja musi na szalę wojny rzucić większe ofiary, Francja bowiem w chwili obecnej powołała już ostatnie swoje rezerwy. W porównaniu z rekrutacją we Francji, rekrutacja angielska jest igraszką dziecięcą.”

Rychły koniec wojny.

STOCKHOLM, 25.2 (tel. wł.) Zdaniem korespondenta wojennego gazety „Utro Rosji” koniec wojny powinien nastąpić, według dotychczasowych oznak, najpóźniej z końcem lata bieżącego. Rosja posiada podobno takie zapasy amunicji, że będzie prowadziła ofensywę wiosenną z najależszym przyspieszeniem i równocześnie z Francją i Anglią. W taki sposób spodziewa się korespondent, że wogóle przebieg wypadków wojennych z chwilą nadejścia wiosny będzie szybszy, aniżeli roku ubiegłego.

Ogromne straty Anglików w Azji.

KONSTANTYNOPOL, 25.2 (BK) Agencja Mill donosi: Angli y stracili w ostatnich walkach prowadzonych w Azji z Turkami 30000 ludzi.

Zmiana taktyki wojennej czwórporozumienia?

STOCKHOLM, 25 2 (tel. wł.) W pietrogradzkim „Nowem Wremieni” zastanawiają się nad tem, że na wspólnych konferencjach pietrogradzkich omawiano szczególnie pomiędzy innymi też projektowaną zmianę ogólnej taktyki koalicji. Zmiana ta ma polegać przedewszystkiem na zastosowaniu nowych środków obronnych oraz jednocześnie i sposobów prowadzenia w bliskiej przyszłości powszechnej ofensywy. Szczegóły mają na razie pozostać w najściślejszej tajemnicy, ale natomiast gazeta utrzymuje, że koalicja

Wstrzymanie komunikacji telegraficznej.

STOCKHOLM, 26.2 (BK) Z polecenia władz rosyjskich komunikacja telegraficzna między Rosją, a Szwecją została całkowicie aż do odwołania zawieszona.

Znamienny zwrot w prasie włoskiej.

LUGANO, 26.2 (tel. wł.) Od kilku dni daje się zauważyć w szwajcarskiej prasie włoskiej zwrot znamienny. Dzienniki, wzywając naród do najwyższych wysiłków, zaznaczają, że jest to obowiązkiem bezwarunkowym bez względu na wynik, jaki wysiłki te dać mogą. Zdaniem „Corriere della Sera”, „Giornale d'Italia” i kilku najgłówniejszych z obozu wojennego, nie można bynajmniej zapewnić, że kampanja obecna stano wco będzie wygrana, niewątpliwie bowiem państwa centralne również poczyniły wielkie wysiłki dla osiągnięcia

szere „Corriere della Sera”, idzie o obronę bytu i niepodległości narodu włoskiego.

Z senatu amerykańskiego.

WASZYNGTON 26 2 (BK) Biuro Reutersa donosi: Senat jednogłośnie przekazał komisji dla spraw zewnętrznych przez partję republikańską wysunięty projekt upoważnienia prezydenta Wilsona do używania sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych do obrony handlu, mienia i życia obywateli amerykańskich. W środę będzie ten projekt rozpatrywany na pełnym posiedzeniu senatu.

Zatopienie pięciu Amerykanów.

WASZYNGTON 26.2 (tel. wł.) Biuro Reutersa donosi: Według dzienników, amerykański konsul w Barcelonie podaje, że na pokładzie zatopionego parowca „Sotland” znajdowało się pięciu Amerykanów.

Pośrednictwo pokojowe Hiszpanji.

BERLIN 26.2 (tel. wł.) „Lokal-Anzeiger” dowiaduje się z Madrytu, że król Alfons w obecności prezesa ministrów Romanones, przyjął na posłuchaniu ambasadora Gerarda. Zwolnienie załogi statku „Turrowdale” uważają w kręgach pacyfistycznych za porządany przez króla okazję do wystąpienia z pośrednictwem w zatargu niemiecko-amerykańskim. Na razie Romanones zachowuje najściślejszą dyskrekcję co do treści rozmowy swojej z Gerardem.

Olbrzymie zbrojenia Japonji.

HAGA 26 2 (tel. wł.) Amerykański publicysta Tomasz Melard, znany znawca wschodu azjatyckiego, który powrócił niedawno z tych krajów, zwraca uwagę w prasie amerykańskiej na olbrzymie zbrojenia Japonji na morzu, znacznie przewyższające to, co stwierdzają oficjalne źródła.

Japonja zbroi Meksyk.

BERLIN 26.2 (tel. wł.) „Lokal-Anzeiger” donosi, że Japonja zaopatrzyła Meksyk w ostatnich czasach w znaczne ilości materiałów wojennych.

Odezwa rządu angielskiego do ludności.

BAZYLER 26 2 (tel. wł.) „Basler Nachrichten” dowiadują się przez Paryż, iż rząd angielski zamieścił w następstwie dziennikach angielskich następujące ogłoszenie: „Obowiązek narodowy. Chleb, jaki spożywacie na

przywiezionego do Anglii na statkach. Statki przywożą baraninę i włośnię, jaką codziennie nabywacie. Sklepy pełne są towarów, sprządzanych statkami z kolonii, z krajów zamorskich. Bez tych środków żywnościowych, bez statków, które przywożą, będzcie musieli przemiść głodem. Niemcy wiedzą tym. Budują łodzie podwodne, będzcie nasze okręty, bo mają nadzieję, iż wygrają wojnę, gdy na ogłodzi. Naród bez żywności nie może żyć; naród bez żywności nie może żyć. Musimy pokonać to niebezpieczeństwo. Musimy budować więcej okrętów, aby nam więcej żywności dowozić. Musimy wytwarzać najwięcej środków żywnościowych. Rząd wzywa wszystkich mężczyzn między 18 a 61 rokiem życia, aby zaraz dobrowolnie zgłaszali się do pracy, jaka musi być koniecznie wykonana. Nie mamy czasu do stracenia. Pilna jest sprawa na roli, w warsztatach okrętowych, w fabrykach wyrabiających amunicję. Rozważcie sobie, do czego kto z was jest zdolny. Dopóki macie głowy na karku i ręce do roboty, każdy z was może się do czegoś przydać. Pracę trzeba zaraz rozpocząć. Zaraz po odczytaniu niniejszego idźcie do najbliższego biura pocztowego lub do biura służby narodowej i zapisujcie się na ochotników. Pomóżcie do zawarcia rychłego pokoju, zastępując w służbie cywilnej każdego zdolnego do służby we wojsku. Dziś jeszcze zapisujcie się na listy do służby w armji przemysłowej”.

Austrjacko-węgierskie sprawy gospodarcze.

WIENIEN (BK) Dnia 24 2 odbyła się w prezydium rady ministrów wspólna narada ministrów w sprawach gospodarczych i to pod przewodnictwem węgierskiego prezydenta ministrów hr. Tissy, minister spraw zagranicznych jeszcze bowiem nie wrócił z Monachjum.

W naradzie, która rozpoczęła o godz. 11 przed południem — z przerwą obiedową — trwała do późna wieczorem, uczestniczyli: austr. prezydent ministrów, węgierski minister, cbał ministrowie handlu, minister skarbu, minister obrony krajowej tudzież zastępca Główniej Komendy Armji.

Wedle art. XXV traktatu istniejącego między Austrią a Węgrami miały się zacząć narady nad uregulowaniem stosunków cłowych i handlowych między temi państwami na przeciąg czasu od 1 stycznia 1918 począwszy, już w początkach roku 1915. W tym celu od dłuższego czasu pertraktowały ze sobą rządy austriacki i węgierski. Jakkolwiek wobec panującej wojny nie doszły one jeszcze do zupełnego porozumienia, to osiągnęto już tyle, że mogą bez przeszkody z trzęciami, a przedewszystkiem z Niemcami zacząć traktaty handlowo-polityczne. Na razie nie mogą jeszcze oba rządy obecnie dać w tej materji bliższych wiadomości — wszelkim więc wiadomościom o dotychczasowych umowach brak autentyczności.

## Wokół sprawy C. K. N.

(Kto utrzymał C. K. N.? — Obecny skład C. K. N. — Obecny program C. K. N.).

Korespondent warszawski lwowskiej „Gazety Wieczornej” donosi o powodach utrzymania C. K. N. ego w jego obecnej formie.

Do zupełnego zlikwidowania nie doszło głównie — jak w C. K. N. owych kołach twierdzą, dzięki interwencji br. Piłsudskiego, który w ostatnich chwilach wszelkich dążył starać się sztucznie wzniesioną budowę Centralnego Komitetu utrzymać.

Według informacji korespondenta „Ill. Kurjera Codziennego” w C. K. N. ym pozostały obecni:

1. Polskie Stronnictwo Ludowe, którego polowa zarządu była za wystąpieniem.

2. Polska Partja Niezawisłości.

3. Grupa osób, stanowiąca osobiste otoczenie brygadiera Piłsudskiego.

Skoro tę partyjno polityczną nomenklaturę przetłumaczy się na język dla szerokiego ogółu zrozumiałą, rzecz przedstawia się następująco: Radykalne P. S. L. pozostaje pod bardzo silnym wpływem P. P. S., czyniącym je niemal chłopską ekspozyturą niepodległościowego socjalizmu.

Polska Partja niezawisłości reprezentowana przez takich polityków jak Medard Dobnariowicz, Sieroszewski i in. jest niczem innym jak grupą sympatyków P. P. S. bardzo jej blizkich, ściśle z nią współdziałających. Taką grupą jest „osobiste otoczenie brygadiera Piłsudskiego” wśród którego wybitne miejsce zajmują tacy politycy z P. P. S. jak Jodko, Sokolnicki i in.

Jak widać z powyższego obecny C. K. N. jest niczem innym jak zgrupowaniem wyłącznie żywciołów, pozostających bądź to w organizacyjnym, bądź też w ścisłym ideowym kontakcie z różnolennymi organizacjami P. P. S.

W ostatnich dniach ogłosiły sfery, które pozostały w C. K. N., komunikat, streszczający wyniki ostatniego likwidacyjnego zjazdu. Punkt ciężkości tego komunikatu leży w tem, że po ustąpieniu z C. K. N. frzech stronnictwa (Narodowego Związku Robotniczego, Związku Niepodległości i Polskiej Partji Socjalnej), reszta postanowiła oprzeć się o następujące wytyczne, które podjęmy w dosłownem brzmieniu komunikatu: 1. Ześrodkować działalność C. K. N. w sprawie tworzenia armji; 2. Grupom politycznym i organizacjom lokalnym, w skład C. K. N. wchodzącym, we wszystkich innych sprawach pozostawić wolną rękę; 3. Organizację

wewnętrzną C. K. N. dostosować do zmian powyższych.

Stosunek grup, które obecnie w C. K. N. ym pozostały do najważniejszej dziś sprawy armji omówimy w najbliższym numerze „Ziemi Lubelskiej”.

## Obrady Ziemi w C. T. R.

W piątek o godz. 10 zrana do- roczne warszawskie obrady ziemian rozpoczęły się posiedzeniem Komitetu C. T. R.

Przedewszystkiem przez powstanie uczczono zmarłych członków Towarzystwa, poczem przewodniczący udzielił głosu p. M. Kiniorskiemu, który zreferował odczyt Tow. Kutnowskiego w sprawie opodatkowania większej własności. Wniosek ten postanowiono odczytać na zebraniu Rady Głównej, a jakoż już przed- siewzięta przez C. T. R. praca w tym samym celu poprzednio zakreśliła.

W sprawie przewozu nasion o- trzymano od władz okupacyjnych zawiadomienie, że w poszczególnych wypadkach na podanie Syndykatu lub innej instytucji, której C. T. R. pośrednictwo w dostarczaniu nasion powierzy, będą władze wydawały pozwolenia przewozu z powiatu do powiatu.

Na podanie o zabezpieczenie cenniejszych nasion ziemniaków, władze zgodziły się wydawać świadectwa tym gospodarstwom, które C. T. R. wskaze.

P. A. Jankowski zdał sprawę ze stanu prac Biura Rejestracji wojennych.

Złożony przez Wydział Leśny memoriał w sprawie administracji lasów skarbowych w Królestwie postanowiono skierować do Tymczasowej Rady Stanu.

P. M. Kiniorski zawiadomił Komitet o utworzeniu Specjalnej Komisji w sprawie wynagrodzenia służby folwarcznej, która ma opracować odnośne normy.

Wobec konieczności zabezpieczenia rolnictwu azotu po wojnie po cenach umiarkowanych na wniosek p. A. Karzso-Siadlewskiego postanowiono utworzyć Komisję, któraby zajęła się zebraniem materiałów i przygotowaniem założenia u nas fabryki azotu z powietrza systemu prof. Mościckiego.

Od władz otrzymano zawiadomienie, iż z dniem 1 marca ceny ziemniaków będą podwyższone z 5 mk. 50 fen. na 7 marek, zaś naczelnicy powiatów otrzymali prawo podwyższenia cen już wcześniej.

Prof. Chaniewski zawiadomił, iż przy wydziale Hodowlanym tworzy się zaczątek Rady Weterynaryjnej.

W sprawie utworzenia uczelni weterynaryjnej polecono prezydentowi C. T. R., aby wraz z Wydz. Hodowlanym starało się o jaknajszysze zorganizowanie odpowiedniego Wyższego Zakładu naukowego.

Na wniosek p. L. Hempla postanowiono nie zaprzestawać starań o nawozy pomocnicze dla rolnictwa i ponowić usiłowania o zatrzymanie w kraju mączki fosforowej, o dostarczenie brakujących rolnikom nawozów, azotu, fosforu i potasu, bez których normalna produkcja nawozów byłaby niemożliwa.

Wreszcie p. Targowski przedstawił plan wyborów do Prezydium i Komitetu. Wobec upływu kadencji, obecnie wybierani będą: do Prezydium dwaj wiceprezesi i 3 ej sekretarze, do Komitetu 13 członków i 3 ch zastępców. Pozostaną w kaden-

cji swej, wybrani w lipcu 1915 r. na 3 lata pp.: Seweryn ks. Czetwertyński, — jako prezes, a wiceprezes Juliusz hr. Tarnowski, — oraz członkowie Komitetu Zdzisław bar. Hsydel i Juliusz Florowski.

Następne zebranie Komitetu C. T. R. odbędzie się w marcu.

O 4 i pół pp. pod przewodnictwem wiceprezesa C. T. R., hr. Juliusza Tarnowskiego, odbyło się pierwsze międzywydziałowe zebranie odczytowe.

Porządek dzienny objął dwa referaty: p. Zygmunta Chrzanowskiego „przystosowanie przemysłu do rolnictwa” i p. Feliksa Wojewódzkiego „polityka agrarna”.

P. Chrzanowski w referacie swoim zastanawiał się nad pytanem, co przemysł nasz od rolnictwa otrzymać może.

Drugi referent, p. H. Wojewódzki, wygłosił odczyt o polityce agrarnej, podkreślając: na wstępie, że główną zasadą polityki agrarnej, jest zapewnienie możliwie największej wydajności ziemi i dążenie do podniesienia całokształtu rolnictwa, jako poważnej podstawy bogactwa krajowego. Na szereg starannie i pracowicie dobranych cyfr p. Wojewódzki wykazał, że przed wojną nie było u nas mowy o jakiegokolwiek polityce agrarnej. Wskutek tego nasz bilans handlowy przedstawia pasywa, dając różnicę na naszą niekorzyść około miliona rb. rocznie. Następnie prelegent, posilkując się również cyframi, wykazał, że większa własność rolna zmniejsza się u nas dość szybko, natomiast drobna własność wzrasta. Proces ten jest nieunikniony, ważne więc dla rozwoju rolnictwa jest odpowiednio zorganizowanie przeprowadzenia parcelacji.

Wreszcie p. Wojewódzki omówił znaczenie scalania gruntów, uregulowania serwitutów, przeprowadzenia meljoracji, potrzebę zakładania niższych szkół rolniczych, konieczność podniesienia hodowli inwentarza, rozwoju przemysłu rolniczego, warunków kredytowych.

## Włościanie chełmscy do Rady Stanu.

Rada Stanu otrzymała od włościan powiatu chełmskiego następujący adres: „Wysoka Rada! Zebrani w dniu drugiego lutego 1917 roku w Chełmie wójtowie, sołtysi, delegaci gminni i włościanie z powiatu chełmskiego, widząc w Radzie Stanu prawowity Rząd Narodowy, składają Ci, Wysoka Rado, wyrazy najgłębszej czci i uroczyste zapewnienie bezwzględnej posłuszeństwa.

My, włościanie ziemi chełmskiej, oczekujemy szybkiego i energicznego budowania własnego państwa polskiego, do którego po wieczne czasy nierozdzielnie i niezłomnie należycie chcemy. Jakkolwiek zniszczeni okropnie przez wojnę i wciąż marnowani, ślubujemy Ojczyźnie naszej i Tobie, też Wysoka Rado, wedle sił i mienia naszego wierną służbę. Tobie też, Wysoka Rado, z całą ufnością oddajemy się w opiekę i prosimy o spowodowanie złagodzenia zbyt ciężkich warunków naszego życia. Pragnąc też, aby nasze państwo polskie miało należyte znaczenie, powagę i siłę, oczekujemy od Wysokiej Rady Stanu:

1) szybkiego tworzenia armji polskiej, tak ja w innych państwach na poborze, by wszystkie strony i wyznania zamieszkujące ziemię polskie, sprawiedliwie spełniły obowiązki względem państwa polskiego.

2) szybkiego obsadzenia całej administracji Królestwa Polskiego urzędnikami polskimi, podległymi Radzie Stanu;

3) zaprzysiężenia wszystkich poddanych Królestwa Polskiego na wierność państwu polskiemu.

4) uzyskania zwołania granic okupacyjnych, zezwolenia na powrót jeńców Polaków, niewywożenia naszych produktów poza granice Królestwa Polskiego;

5) powołania na tron króla, Najwyższego Pana naszego, z dynastji panującej, katolika, mówiącego po polsku, względnie tymczasowo Regenta t. j. zastępcę króla, któryby sprawował rządy monarchie w Polsce.

Chełm dnia 2 lutego 1916 r.  
Następują podpisy.

## Ze świata.

Wrzenie robotnicze w Petersburgu. Donoszą z Petersburga:

Jak wiadomo, policja w Petersburgu urządziła nagankę na delegatów robotników w komisji wojenno-przemysłowej. Przywódców robotników obwiniano o przygotowanie spisku we wszystkich fabrykach, wytwarzających amunicję. Policja otoczyła lokale zebraniowe i sekretariaty organizacji, obejmujące około 80 000 członków i dokonała licznych aresztowań. Pomiędzy aresztowanymi znajdowało się 11 członków petersburskiej rady miejskiej. Skoro o aresztowaniu przywódców dowiedzieli się robotnicy, przyszło do zaburzeń, zagrożających produkcji amunicji w całym państwie. Członek Dumy Guczkow udał się wobec tego do komendanta petersburskiego obwodu przemysłowego, generała Chabałowa, i zwrócił mu uwagę na następstwa tego kroku, gdy policja zatrzyma przywódców robotników w areszcie. Prezydent komisji dla przemysłu wojennego Konowalow, oświadczył generałowi Chabałowowi, iż solidaryzuje się z delegatami robotników i żąda w interesie obrony przemysłu wojennego uwolnienia aresztowanych. Generał Chabałow udał się natychmiast do ministra wojny Bielajewa i sam ujął się za aresztowanymi. Aby sprawę ubić, rząd wydał komunikat, oświadczający, iż przywódców robotników aresztowano przez omyłkę.

## Z całej Polski.

Sensacyjne zabójstwo w Warszawie. Podczas nocy onegdajszej w niewyjaśnionych dotychczas okolicznościach zamordowana została w mieszkaniu własnem 47-letnia Zofja Grobicka, zamieszkała w Alejach Ujazdowskich № 4. Po wykryciu zbrodni stwierdzono również, że lokaj Grobickiej, 56-letni Władysław Czupikowski został powieszony na kłamacie. Według powierzchownych oględzin zdaje się nie ulegać wątpliwości, że Gr. uduszono. Jednocześnie z mieszkaniem Grobickiej zabójcy zrabował biżuterję, jakoby wartości 300 000 rb. Stosownie do zgromadzonych dotychczas przez dochodzenie pierwotkowe danych, Grobicką zamordowali dwaj mężczyźni, którzy onegdaj bawili u niej dopótnocy. Zaznaczyć trzeba, że Gr. utrzymywała się z własnych funduszy, przechowywanych w Banku Handl.; prowadziła nadzwyczaj ekscentryczny sposób życia, spędzała czas w kawiarniach, kabinach i t. p. miejscach, zazwyczaj w towarzystwie mężczyzny, którego nazywała swym plenipotentem. Po dokonaniu oględzin, mieszkanie Grobickiej opieczątowano i na straży postawiono milicjanta, na miejsce zbrodni zjechały władze sądowe i policyjno-kryminalne, przyczem po odfotografowaniu zwłok, przewieziono je do prosektorjum.